



Rok dalszej poprawy bytu

rok nowych sukcesów pracy - rozpoczęty

Przemówienia noworoczne Prezydenta Bieruta i Premiera Cyrankiewicza

W dniu wczorajszym w Prezydium Rady Ministrów zebrał się przedstawiciel Rządu R. P. z Prezydentem Rzeczypospolitej Ob. Bolesławem Bierutem na czele, by przyjąć życzenia od przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa. Przybyli delegaci górników, włóknarzy, transportowcy, kolejarze, pracownicy spółdzielczy itd.

Do zebranych wygłosił przemówienie Premier tow. J. Cyrankiewicz oraz Prezydent Ob. Bolesław Bierut.

Gościmy tu bohaterów dzisiejszej Polski — naszych górników, gościmy przodowników — hutników, włóknarzy, — gościmy kolejarzy, gościmy przedstawicieli polskich chłopów, gości my marynarzy i żołnierzy — gości my przed stawicielei klasy robotniczej Warszawy i woje wództwa warszawskiego — gości my wreszcie przyszłość narodu — *polską młodzież*.

Zebrałmy się w tej ilości, na jaką pozwoliły te mury. W imieniu nas wszystkich składam najlepsze życzenia Głowie Państwa — Obywatelowi Prezydentowi — Bolesławowi Bierutowi. Stąd w imieniu nas wszystkich przesyłam noworoczne pozdrowienia polskiej klasie robotniczej, aby wasz wielki wysiłek podnosił Rzeczpospolitą, polskim chłopom, a by się wam darzyły plony, — wszystkim pracownikom umysłowym, aby trud wasz, jeszcze więcej pożytku we wszystkich dziedzinach narodowi przynosił, — polskiej młodzieży, a by coraz dojrzałszą się stawała do realizowania wielkich zadań przyszłości — i wszystkim matkom, których matczyzna miłość większa była o ból w krwawych latach walki o wolność, aby w młodym, rosnącym pokoleniu widziały nieśmiertelność narodu polskiego.

Calemu narodowi życzymy, aby Nowy Rok, — rok 1948 — był rokiem utrwala jącego się pokoju, wzrastającego bezpieczeństwa Rzeczypospolitej, wzrastającego dobrobytu każdego obywatela, wzrostu Polski Ludowej! *Rzeczpospolita Polska niech żyje!*

Przemówienie Prezydenta

Obywatelo!

Wraz z milionami naszych współrodaków w kraju, wraz z zaprzyjaźnionymi narodami

na całym świecie witamy w tej chwili nadchodzący Nowy Rok 1948.

Korzystając z gościnności obywatela premiera, zebrałmy się tu, w siedzibie Rządu Rzeczypospolitej — zarówno kierownicy władz naczelnych naszego państwa, jak i czołowi przedstawiciele świata pracy z najważniejszych ośrodków gospodarczych naszego kraju: przodownicy przemysłu i rolnictwa, transportu i komunikacji, pracownicy umysłowi, czołowi działacze naszego życia politycznego, zawodowego, kulturalnego i społecznego, starzy i młodzi, kobiety i mężczyźni. Zebrałmy się, aby w tej uświęconej przez tradycję chwili przekazać sobie nawzajem i wszystkim rodakom najgorętsze i najserdeczniejsze życzenia szczęścia i pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku.

Zegnając rok miniony, składamy hołd wielkiej pracy dokonanej w całym kraju przez miliony prostych ludzi.

Był to rok wielkiego dorobku i wielkich sukcesów na wszystkich frontach naszej pracy ogólnonarodowej. Był to rok decydującego tryumfu idei zjednoczenia narodu nad sobokostwem i zaprzaństwem ludzi dnia wczorajszego. Był to rok utrwalenia zwycięstwa ludu i postępu, myśli twórczej i pracy, rośnie i potężnie gmach naszej odrodzonej Rzeczypospolitej.

Witamy Nowy, rozpoczynający się dziś Rok z głęboką wiarą, że przyniesie on nam nowe, jeszcze wspanialsze sukcesy na wszystkich frontach naszej pracy nad odbudową i roz budową Polski, nad umocnieniem fundamentów



jej siły i bezpieczeństwa, że przyniesie on ludziom pracy dalszą poprawę bytu, spokój i pewność jutra.

Rodacy, życzę wam wszystkim szczęśliwego i radosnego Nowego Roku, życzę wam zadowolenia z pracy i pomyślności w życiu osobistym. Niechaj rok 1948 będzie rokiem umocnienia pokoju i twórczej pracy, niechaj będzie rokiem dalszego rozkwitu i chwały naszej Ojczyzny.



Obywatelu Prezydencie! Mili Goście!

Moment, w którym odchodzi w przeszłość stary, miniony rok, — moment, w którym rozpoczynamy nowy okres, skłania zawsze do rachunku, do refleksji, do zrobienia bilansu, i równocześnie do dalszego i głębszego niż co dzień spojrzenia w przeszłość.

Bilans osiągnięć — bilans walki i wysiłku narodu polskiego zrobił Obywatel Prezydent w wigilijny wieczór — na krawędzi starego roku. Jednego tylko wówczas Obywatel Prezydent nie powiedział, nie powiedział mianowicie, jak spędził noc sylwestrową w roku 1943, wówczas, kiedy naród w walce z okupacją hitlerowską oczekiwał od nadchodzącego roku dalszych rozstrzygnięć.

I kiedy równoległe z rozstrzygnięciami, — które gotowały się na froncie — rozdziła się w konspiracyjnym mieszkaniu w Warszawie pod przewodnictwem Bolesława Bieruta, kierowniczką przyszłej walki o Polskę Ludową, — Krajowa Rada Narodowa.

Mądrym symbolem stało się to, że Krajowa Rada Narodowa — rodząc się z głębokiej tradycji minionych walk o wyzwolenie ludu polskiego równocześnie z samym dniem przełomu starego roku na nowy, w którym powstała — symbolizowała to, że jest wyrazicielką nowych, idących czasów, — nowego roku, i nowego dla Polski historycznego okresu.

Już nie symbolem, ale rzeczywistością jest teraz to, że Naród Polski, ze swoją bogatą tradycją — pamiętny swoich ciężkich i krwawych walk i pamiętny ciężkich i tragicznych dni — równocześnie — z tym większym napięciem energii, z tym większą wolą i konsekwencją, z tym większą, — zdumiewającą nie raz inne narody żywotnością — swoim własnym wysiłkiem, bo na sobie przede wszystkim nauczył się polegać, wsparty o wspólną siłę i wspólne bezpieczeństwo narodów słowiańskich, ze Związkiem Radzieckim na czele, i narodów milujących pokój, kształtuje swoją przyszłość i maszeruje w tę przyszłość — coraz bardziej silny, coraz bardziej zespólny wspólnym wysiłkiem codziennej pracy nad budową lepszego jutra.

Dzisiejsi goście Prezydium Rady Ministrów są symbolem tej Nowej Polski — *Polski, do której należy przyszłość*.

Skład rządu wolnej Grecji

Premier gen. Markos Vafiades i członkowie jego gabinetu

ATENY (Telepress). — Nowo utworzony demokratyczny rząd wolnej Grecji przedstawia się w sposób następujący:

Premier i minister wojny — **General Markos**,
Minister spraw zagranicznych — **Petros Russos**.

Minister sprawiedliwości — **Miltiades Porphyrogenis**,
Minister skarbu — **Vasilis Bartzostas**,
Min. zdrowia i op. społ. oraz tymcz. minister oświaty — **Petros Kokkalis**.

Minister rolnictwa — **Dimitrios Vlas**
Min. gospod. narod. oraz tymcz. ministras,
wyżywienia — **Leonidas Stringos**,
Dyrektor departamentu mniejszości na rodowych — **vacat**.

Członkom Partii i wszystkim budowniczym Polski Ludowej składam w imieniu KC PPR serdeczne noworoczne życzenia.

Zamykamy rok stary chlubnymi sukcesami gospodarczymi i politycznymi zwycięstwami. W r. 1947 okrzepła, zmężniała i wyrosła nasza odrodzona ojczyzna.

Wstępujemy w Nowy Rok silniejsi i uzbrojeni w bogate doświadczenia roku minionego. Ofiarna praca na rzecz Polski Ludowej i twarda walka z jej wewnętrznymi i zewnętrznymi wrogami, oto nasz szlak przewodni, po którym pójdziemy w roku 1948.

Jednolity front klasy robotniczej i jedność działania demokracji polskiej — oto wypróbowane środki polityczne, gwarantujące Polsce nowe sukcesy i zwycięstwa w nadeszłym Nowym Roku.

Szandar pokoju i hasło walki z imperializmem przewodzić będą naszej polityce zewnętrznej.

W imię pokoju, wolności i suwerenności narodów będziemy zacieśniać więzy sojuszu, łączące Polskę ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Wojennym planom międzynarodowej imperialistycznej reakcji przeciwstawimy hasło braterstwa wszystkich ludzi pracy na świecie.

Nowy Rok niesie światu imperialistycznemu starcze brzemie upadku i zagłady.

My wstępujemy w Nowy Rok z głęboką wiarą dalszych sukcesów w budownictwie



siły i szczęścia Polski Ludowej i dalszego postępu na drodze zwycięstwa idei wolności i sprawiedliwości społecznej wśród wszystkich ludów świata.

WL. GOMUŁKA
sekr. gen. KC PPR

Gen. Markos Vafiades urodził się w r. 1906 w prowincji Theodosia, po ukończeniu szkoły został on robotnikiem w przemyśle tytoniowym. W roku 1924 wówczas w wieku lat 18 Markos stał się członkiem komunistycznego ruchu młodzieżowego. W kilka lat po tym został on wybrany do egzekutywy partii komunistycznej, w następstwie czego był uwięziony i skazany na wygnanie.

W roku 1938 łącznie z gen. Mandakasem stanął na czele rewolucji na Krecie, która zmierzała do obalenia dyktatury Metaxasa. W maju 1940 roku Markos zdołał uciec z więzienia na wyspie Gaudhos. Od tej chwili bierze on czynny udział w ruchu oporu przeciwko Niemcom i przy tworzeniu organizacji Elasa.

W r. 1943 Markos dowodził 10 brygadą Elasu i jego niewątpliwie zasługą jest oswobodzenie w grudniu tegoż roku poważnych obszarów w Macedonii z rąk hitlerowskich najeźdźców.

Markos został następnie wyznaczony komisarzem politycznym dla obszaru całej Macedonii.

W r. 1944 przeprowadził uwięziony powo dzeniem atak w wyniku którego IX armia niemiecka składająca się z 25.000 ludzi została rzućta. Podczas krytycznego okresu w grudniu 1944 r. jedynie dzięki zdecydowanemu stanowisku gen. Markosa i Bakirdzisa w Salonikach nie doszło nawet do jednej potyczki pomiędzy Grekami a brytyjskimi oddziałami w Macedonii.

Dnia 28 października 1946 r. gen Markos został wybrany głównodowodzącym Armii Demokratycznej.

Nowy Rok w Belwederze

WARSZAWA PAP. — Dnia 1 stycznia 1948 roku Prezydent RP. przyjmował w Belwederze życzenia noworoczne.

Po przyjęciu życzeń od pracowników kancelarii cywilnej, w imieniu których przemawiał szef kancelarii cywilnej minister K. Mijał, Prezydent RP. począwszy od godziny 9-ej rano przyjmował w sali pompejańskiej Belwederu życzenia delegacji partii politycznych, instytucji i organizacji społecznych.

Następnie składali życzenia przedstawiciele wszystkich wyznań religijnych w kraju oraz przedstawiciele polskiego świata nauki, kultury i sztuki.

Następnie składały życzenia delegacje Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, Związku b. Więźniów Politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych, Zw. Uczestników Walk Rew. 1905 roku.

O godz. 10-ej zgłosili się z życzeniami przedstawiciele KC PPR, CKW PPS, władz naczelnych Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Pracy, Polskiego Stronnictwa Ludowego, CKW Bundu, Centralnego Komitetu Żydów w Polsce, a następnie przedstawiciele ruchu zawodowego w kraju z delegacją KCZZ na czele.

Po nich przybyli do Belwederu przedstawiciele organizacji młodzieżowych ZWM, OM TUR, „Wici”, ZHP, oraz przedstawiciele Państwowej Rady i organizacji YMCA.

W odpowiedzi na życzenia, złożone przez przedstawiciela organizacji młodzieżowych — tow. pośla Kowalewski, Prezydent RP., przekazał gorące i serdeczne pozdrowienia całej młodzieży polskiej, życząc jej, aby w Nowym Roku osiągnęła w nauce, pracy i sporcie jak najlepsze wyniki i aby w odrodzonej Polsce Ludowej dojrzała do wielkiej roli budowniczych szczęścia Rzeczypospolitej.

Następnie składają życzenia delegacje instytucji gospodarczych, organizacji społecznych oraz organizacji spółdzielczych.

O godz. 12-ej witani na dziedzińcu przez kompanię honorową Wojska Polskiego ze sztandarem i orkiestrą przybywają do Belwederu przedstawiciele Sejmu Ustawodawczego.

W sali pompejańskiej zebrał się wicemarszałkowie Sejmu Barcikowski i Zambrowski, oraz przedstawiciele klubów poselskich.

W imieniu nieobecnych marszałka Sejmu i wszystkich posłów złożyl życzenia Prezydentowi wicemarszałek Barcikowski.

O godz. 12.30 przybywają do Belwederu przedstawiciele Wojska Polskiego z pierwszym wiceministrem obrony narodowej gen. Spychalskim, szefem sztabu gen. Kotyczem, wiceministrem gen. Jaroszewiczem i dow. wojsk lądowych gen. Popławskim na czele.

O godz. 13-ej, przybywają do Belwederu witani dźwiękami hymnu narodowego członkowie Rządu RP. z premierem J. Cyrankie-

wiczem i wicepremierami W. Gomułka i A. Korzyckim na czele.

Zyczenia korpusu dyplomatycznego

O godz. 13.30 w sali pompejańskiej pałacu belwederskiego zebrał się przedstawiciele państw obcych.

W pierwszym rzędzie ustawili się za dziekanem korpusu dyplomatycznego ambasador ZSRR W. Z. Lebediewem ambasadorowie Rumunii, Jugosławii, Czechosłowacji, Turcji, Wielkiej Brytanii; postowie Szwecji, Finlandii, Norwegii, Holandii, Szwajcarii, Bułgarii, Belgii, Hiszpanii, Meksyku, Brazylii; przedstawiciele polityczni Austrii; charge d'affaires Danii, Francji, Stanów Zjednoczonych, Włoch, Egiptu, Chin, Węgier, Kanady i Argentyny.

Z szefami przedstawicielstw dyplomatycznych przybyli również ich zastępcy, attache wojskowi, morscy i lotniczy.

Prezydent RP. poprzedzony przez dyrektora protokołu dyplomatycznego Adama Gubrynowicza wszedł na salę w otoczeniu szefa kancelarii cywilnej, dyrektora gabinetu wojskowego oraz swego sekretarza.

Przemówienie ambasadora Lebediewa

W imieniu korpusu dyplomatycznego złożył życzenia prezydentowi dziekan ambasador ZSRR W. Z. Lebediew, wygłaszając następujące przemówienie:

Panie Prezydencie.

W imieniu ciała dyplomatycznego akredytowanego przy Jego Osobie, składam narodowi polskiemu życzenia noworoczne.

Rok ubiegły był trzecim z kolei rokiem odbudowy Odrodzonej Demokratycznej Polski. Znamienny był doniosłymi osiągnięciami politycznymi i gospodarczymi narodu polskiego i jego rządu.

W imieniu wszystkich tu obecnych przedstawieli ciała dyplomatycznego życze narodowi polskiemu, jego rządowi, oraz Panu osobiście dalszych sukcesów w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym.

W nocy z dn. 30 na 31 grudnia 1947 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł w wieku lat 43

BOLESŁAW MAKOWSKI

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w piątek 2. I. 1948 o godz. 13-tej z Kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej 39, o czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów Zmarłego pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA i DZIECI

Zarazem, jako ambasador Związku Radzieckiego, pragnę w dniu tym nie tylko dać wyraz mojemu uznaniu dla szybkiego gospodarczego i kulturalnego rozwoju Polski Demokratycznej, lecz również wyrazić przekonanie, że walka o pokój, jaką prowadził w roku ubiegłym rząd polski wraz z innymi rządami na arenie międzynarodowej, będzie gwarancją dalszego wzmocnienia państwa polskiego zarówno na zewnątrz jak i na wewnątrz. Wierzę głęboko, że dzięki takiej polityce naród polski, korzystając z dobrodziejstw trwałego pokoju nie tylko odbuduje w najbliższym czasie swoją gospodarkę na poziomie przedwojennym, lecz znacznie go przekroczy, w szczególności w dziedzinie podniesienia stopy życiowej szerokich mas ludowych.

Z całego serca życzę szczęścia i rozkwitu wspaniałemu narodowi polskiemu.

Odpowiedź Prezydenta R.P.

Dziękując za złożone mu życzenia Prezydent R.P. powiedział:

Panie Dziekanie!

Dziękuję Panu i wszystkim zebranym tu dostojnym przedstawicielom i reprezentantom państw — za życzenia noworoczne, złożone w imieniu ciała dyplomatycznego akredytowanego w Polsce.

Dziękuję Panu za wysokie słowa uznania i życzliwości, jakie pan dziekan zechciał wypowiedzieć przy tej okazji w związku z osiągnięciami politycznymi i gospodarczymi narodu polskiego i jego rządu w roku ubiegłym.

Naród Polski, pochłonięty pracą nad odbudową swego zniszczonego przez wroga kraju — pragnie nie mniej gorąco współdziałać w dziele utrwalenia pokoju i współpracy międzynarodowej. Jesteśmy przekonani, że tylko dochowując wierności wzniosłym zasadom, które przyświecały narodowi w sprawiedliwej wojnie z faszystowską agresją, narody świata zdolają zabezpieczyć trwały pokój, oraz urze-

czywistnienie ideałów demokratycznych nakreślonych w Kartie Narodów Zjednoczonych.

Rząd Polski nie będzie nadal szedł w ślony, aby zwyciężyły i utrwaliły się w stosunkach międzynarodowych zasady pełnego poszanowania wzajemnej wolności i suwerenności, zasady jak najszerzej współpracy gospodarczej, opartej o całkowitą swobodną, obu stronomi korzystną i pozbawioną wszelkiej dyskryminacji wymianę dóbr i usług.

Wierzę, że zwycięstwo tych zasad w sercach i umysłach ludzi świata zabezpieczy coraz wspanialszy rozwój powszechnego dobrobytu i kultury ogólnoludzkiej.

Życzę serdecznie w imieniu własnym i w imieniu Narodu Polskiego reprezentowanym przez panów krajów nomyślnego rozwoju w rozpoczynającym się dziś Nowym Roku. Życzę też osobiście wszystkim panom dużo szczęścia i zadowolenia w pracy.

Prezydent R.P. ściska serdecznie dłoń dziekana korpusu dyplomatycznego poczym przechodzi z kolegi przed zgromadzonymi dyplomatami przyjmując od nich życzenia noworoczne.

Jako ostatni składali prezydentowi R.P. życzenia dzienni karze zagraniczni

B. król Michał wjeżdża do Szwajcarii

GENEWA, PAP. Według tutejszych wiadomości, b. król Michał wraz z królową matką Heleną mają w piątek opuścić Rumunię i udać się specjalnym pociągiem do Szwajcarii.

Walki o Mukden

MOSKWA, PAP. Jak wynika z doniesień ag. TASS z Szanghaju, walki przeniosły się w ostatnich dniach na przedpola Mukden. Czołówki armii ludowej znajdują się w odległości 2 mil od miasta, a główne siły w odległości 5 mil.

Artyleria armii ludowej rozpoczęła ostrzeliwanie Mukden. W Chinach środkowych wojska demokratyczne zbliżyły się do północnego brzegu rzeki Jan-Tse i ostrzeliwiają z dział miasto Szj-Pin. Armia ludowa wykazuje również duże aktywność w Chinach północnych na linii kolejowej Pekin — Mukden.

Huragan w Ameryce

NOWY JORK PAP. Miasto Shreveport (stan Louisiana) zostało zniszczone wskutek huraganu. Około 200 osób zginęło.

Dział Produkcji PP Film Polski z żalem zawiadamia o śmierci

Bolesława Makowskiego

kierownika Biura Personalnego

DYREKCJA

Działu Produkcji PP „Film Polski”

Z powodu śmierci

Tow. BOLESŁAWA MAKOWSKIEGO

wyrazy serdecznego współczucia składa ŻONIE Zmarłego

KOŁO PPR

przy Nacz. Dyrekcji PP. „Film Polski”

W dn. 31.12 zmarł nagle sekretarz Komitetu PPR przy Filmie Polskim

Tow. Bolesław Makowski

W Zmarłym tracimy oddanego, niestrudzonego bojownika sprawy robotniczej.

Cześć Jego pamięci!

Komitet Dzielnicy Śródmiejska-Lewa PPR

Najserdeczniejsze wyrazy współczucia składają towarzysze ANNIE

MAKOWSKIEJ z powodu śmierci Jej MEZA

Tow. BOLESŁAWA MAKOWSKIEGO

KOLEDZY

z Działu Produkcji PP „Film Polski”



WOLNY PRZEKŁAD * Z * L.S. ZEJNINA

Delegaci już zdążyli się załadować do auta. Jedynie tylko Pietrow jeszcze stał przy maszynie i energicznie trząsał ręką pułkownika Swirydowa.

— Dziękuję wam, towarzyszu pułkowniku, dziękuję za wszystko — mówił z wielkim niezuciem, patrząc wprost w oczy pułkownikowi. — Życzę zdrowia, powodzenia, a nade wszystko — zwycięstwa. Dużo będziemy opowiadać w domu o naszym spotkaniu, o naszych bohaterstwach żołnierzy, o naszej boja-

terskiej Czerwonej Armii — i zwracając się do Leontiewa — Pietrow ciągnął dalej: — dziękuję i wam, towarzyszu Skwarcow, za wszystko. Przyrzadźcie tak smacznie i tak obficie...

— Wybaccie, — przerwał Leontiew. — Staralem się jak mogłem...

— Znakomicie, towarzyszu — uśmiechał się Pietrow i wsłuchując do maszyn obok szoferę głośno zawołał: — Dowidzenia, towarzysze, dowidzenia!

— Badźcie zdrowi i nie zapominajcie

o nas! — krzyknęły razem jak na komendę obydwie panienki.

— Bijcie Niemców! Przyjeździemy do was do Berlina — ryknął „stary działacz związkowy”, a „agronom” machnął na pożegnanie ręką.

— Do zobaczenia, przyjaciele! — zawołał głośno Bachmietiew.

Auto bezszelestnie ruszyło w drogę. Pułkownik zasałutował na pożegnanie. Uczynili to wszyscy obecni oficerowie i żołnierze. Stojący za dowódcą Leontiew w milczeniu patrzył w ślad za odjeżdżającym samochodem, który dojechał do zakrętu i znikł z oczu gościnnych gospodarzy.

— Dziesiąta dwadzieścia dwie, — powiedział pułkownik, spojrzawszy na ręczny zegarek. — Ranek jest naprawdę cudowny. Coś się Niemcy dziś ze swoim koncertem spóźnili...

Chciał jeszcze coś powiedzieć, ale zawołano go na bok w jakiejś sprawie. Wszyscy się rozeszli na swoje posterunki lub wrócili do ziemianek. Na miejscu pozostał tylko Leontiew. Stał bez ruchu i patrzył przed siebie. Wiedział, że wkrótce ma opuścić front i samolo-

tem wrócić do Moskwy. Ogarnął go jakiś dziwny nastrój.

— O czym tak marzycie, towarzyszu Skwarcow? — usłyszał głos pułkownika Swirydowa, który już zdążył wrócić z przednich linii. Swirydow szeroko się uśmiechał, wymawiając z naciskiem przybrane nawisko — Skwarcow. — Już za godzinę pożegnamy się z wami, towarzyszu, — ciągnął dalej, jak wam się tu u nas podobało?

— Jestem bardzo zadowolony, że trafiłem na front — odpowiedział Leontiew, — w Czelabińsku nawet nie mogłem jak należy przyrzeć się działalności swoich „L-2”. Wiecie, pułkowniku, był kiedyś taki astronom Leverier. Otóż, odkrył on nową planetę za pomocą samych obliczeń. Nazwał tę planetę — Neptun i, proszę sobie wyobrazić, ani razu nawet nie spojrzął na nią. Czy widzieliście kiedy większego dziwaka? Dopiero kiedy zobaczyłem trupy Niemców, zniszczone i rozwalone bunkry, wtedy dopiero zrozumiałem, co to jest moje „L-2”. Poczuję satysfakcję naukowca...

(D. c. n.)

Ostap Dłuski

Na drogach imperializmu

W ostatnich dniach listopada i w pierwszych dniach grudnia 1947 r. odbyła się w Antwerpii konferencja 18 partii socjalistycznych. Z wyjątkiem lewicy socjalistycznej, reprezentowanej przez delegacje socjalistów polskich, włoskich i węgierskich, znakomita większość delegatów przybyła na konferencję z programem ustalonym z góry i wypracowanym przez przywódców prawicy socjalistycznej Bluma i Bevin. Wystąpienia przedstawicieli lewicy nie zdołały wpłynąć na bieg konferencji, nie zmieniły w niczym jej prawnicowego charakteru. Dzięki tej okoliczności konferencja antwerska, spełniwszy rolę narzędzia blumowsko-bevinowskiej polityki, przyniosła niewątpliwie i pewną korzyść. Klasa robotnicza i obóz demokratyczny całego świata miały okazję poznać prawdziwe oblicze prawicy socjalistycznej w skali międzynarodowej.

IDEOLOGIA PRAWICY SOCJALISTYCZNEJ

Leon Blum, inspirator konferencji antwerskiej, był tuż po wyzwoleniu Europy przez Armię Czerwoną, zwolennikiem orientacji angielskiej. Ale przekonał się szybko, że jego koledzy angielscy są wyznawcami orientacji amerykańskiej. Leon Blum nie dał się wyprzedzić i z anglofila przedzierzgnął się w apostoła imperializmu amerykańskiego. Pojechał do Stanów Zjednoczonych i przywiózł stamtąd gotowy plan Dullesów opanowania gospodarczego i politycznego życia narodów Europy przez imperializm amerykański. Bluma zbliżyła do miliarderów amerykańskich wspólna nienawiść do ZSRR, do komunizmu, do krajów demokracji ludowej.

W miarę swych sił i możliwości, na swoim „socjalistycznym” odcinku, podjął się trud montowania antydemokratycznego frontu. Ekspansję imperialistyczną, dążenie trustów i monopolu do ujarznienia wolnych i niepodległych narodów, ubiera w teorię ordynarnego, wypranego z jakichkolwiek uczuć narodowych, kosmopolityzmu międzynarodowych monopolistów stali i ropy, w teorię „uniwersalizmu”, podając ten kosmopolityzm i uniwersalizm jako odmianę socjalistycznego internacjonalizmu, dla tym łatwiejszego balamucenia naiwnych. Staje się orędniem churchillowskiego ideału „Stanów Zjednoczonych” Europy pod patronatem amerykańskich businessmenów, w których oczywiście Niemcy reakcyjne, neohitlerowskie Niemcy, miałyby zająć czołowe miejsce.

Blum jest wyznawcą rządów „nadnarodowych”, krwawicielem idei światowego imperium amerykańskiego. „Stany Zjednoczone znów dzierżą w swym ręku najbliższe losy świata” — kapitalistycznego, woła z emfazą na łamach swego „Populaire”. Na użytek Marshallów i Churchillów w imię kapitalistycznego uniwersalizmu, przerabia na frazeologię socjalistyczną „nową naukę” piewów imperializmu. Nowe objawienie głosi, że suwerenność i niepodległość narodowa są dzisiaj w epoce amerykańizmu przeżytkiem i przesadą, anachronizmem, wręcz siłą reakcyjną.

„Tuż po wojnie 1914 r., a bardziej jeszcze nazajutrz po wojnie ostatniej, — czytamy w Populaire — zasada reakcyjną okazała się zasada suwerenności narodowej, albowiem wszystko co z niej wypływa... staje wprost biegowi historii (czytaj: biegowi ekspansji imperialistycznej). — Zaś zasada postępu jest umiędzynarodowieniem wszystkich wielkich zagadnień... Przesłanką tego umiędzynarodowienia jest z jednej strony głęboka solidarność, jaka łączy narody między sobą, a z drugiej strony, w imię tej solidarności ograniczenie suwerenności, zaś skala tych ograniczeń jest miarą pacyfizmu danych narodów”.

Według Bluma, im hojniej dany naród wyprzedaje swą suwerenność i niepodległość na rzecz kapitalistycznych trustów i karteli — tym więcej zasługuje na nagrodę szermierza pokoju. Bluma nie trapi oczywiście, pytanie, w jakim stopniu imperialiści amerykańscy, dążący do podboju świata, rezygnują ze swej suwerenności, powiedzmy, na rzecz Grecji?

PRET-BAIL NIEWOLI NARODOWEJ

Teoria nihilizmu narodowego Blumów et consortes jest niczym innym jak „teoretycznym” podmurówaniem ekspansji imperializmu amerykańskiego. Dla teoretyków imperializmu, niepodległość narodowa stała się zapożyczeniem na drodze do utrwalenia i rozszerzenia ekspansji kapitalistycznej. Niepodległość narodowa stała się przedmiotem nienawiści, z chwila, gdy narody europejskie w zwycięskiej walce przeciw jarzmu hitlerowskiemu zdobyły wraz z niepodległością narodową niepodległość społeczną, zrywając pęta obcego i rodzimego kapitalizmu.

W imię tej to teorii przystąpił Blum do montowania swej kosmopolitycznej organizacji „socjalistycznej”. Na tej teorii opierało się

orędzie Bluma pod adresem zurychskiej konferencji socjalistycznej, która jak wiadomo, poprzedziła konferencję antwerską. W artykule „Pret-Bail pokoju, położenie socjalizmu międzynarodowego”, Leon Blum wysuwa jako główne zadanie konferencji, przygotowanie opinii publicznej Europy dla ekspansji imperializmu amerykańskiego.

„Socjalizm międzynarodowy — pisze do słownie Blum — może już teraz stanąć na czele wielkiego ruchu opinii publicznej, ruchu, który nadawałby kierunek inicjatywie amerykańskiej, zamiast ją odpychać”.

Leon Blum wyznacza międzynarodowemu „socjalizmowi” rolę maklera międzynarodowych trustów i karteli kapitalistycznych. Blum dopił swego w Antwerpii. Konferencja antwerska przyjęła rezolucję w obronie planu Marshalla. Ta marshallowska rezolucja zamyka w sobie całą treść konferencji antwerskiej. Obnaża ona jednocześnie i mocodawców i wykonawców obstalunku.

SCHUHMACHER W „RODZINIE SOCJALISTYCZNEJ”

Dzisiaj po znanych deklaracjach amerykańskich mężów stanu nie ulega już dla nikogo wątpliwości, że plan Marshalla — jest narzędziem gospodarczego i politycznego ujarznienia Europy. Prawica socjalistyczna akceptując plan imperialistów amerykańskich zdemaskowała się w obliczu świata jako ich ślepe narzędzie.

Plan imperialistów amerykańskich ujarznienia narodów Europy jest najściślej związany z planem odbudowy reakcyjnych, agresywnych Niemiec. Odbudowane reakcyjne Niemcy stać się mają bastionem imperializmu, skierowanym przeciw narodom Europy. Dlatego polityka imperialistów dąży do przekreślenia zobowiązań przyjętych w Poczdamie w sprawie demilitaryzacji i denazyfikacji Niemiec oraz w sprawie odszkodowań dla krajów, które padły ofiarą agresji hitlerowskiej. Imperialiści amerykańscy są zajadymi wrogami prawdziwej demokracji Niemiec. Zwalczając demokratyczne żywioły w Niemczech, komunistów i socjalistów jednolitefrontowych, powołują do administracji byłych oficerów hitlerowskich, agentów, baronów przemysłu i junkrów.

Koła amerykańskie prowadzą politykę popierania nastrojów odwetowych niemieckich. W tym celu oficjalni przedstawiciele rządów Anglii i Ameryki kwestionują granice Polski nad Odrą i Nysą. Narzędziem tej imperialistycznej polityki niemieckiej jest neohitlerowiec Schuhmacher. Obecnie Schuhmacher, by użyć lirycznego wyrażenia organu burżuazji angielskiej „Manchester Guardian” został „dopuszczony do rodziny socjalistycznej”. Przyjęcie Schuhmachera do zespołu Blumów i Bevinów nie jest tylko prostą operacją arytmetyczną, dzięki której grono socjalistów blumowskich zwiększyło się o jeszcze jednego Schuhmachera. Przyjęcie Schuhmachera oznacza zatwierdzenie przez blumowców polityki restauracji agresywnych Niemiec, polityki rewanżu i odwetu, polityki skierowanej przeciw postanowieniom konferencji poczdamskiej w sprawie granic Polski.

Więź ideowa, łącząca Blumów i Schuhmacherów, istnieje nie od dzisiaj. Na ostatnim zjeździe schuhmacherowców wysunięto żądanie rewizji granic Polski. Organ Bluma „Populaire” przedrukował tę bezczelną uchwałę bez jednego słowa komentarza. Blum i Bevin popierają politykę Schuhmachera, zwróconą przeciw demokracji Niemiec, przeciw zespoleniu niemieckiej klasy robotniczej, na podstawie jedności komunistów i prawdzi-

wych socjalistów w Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec. Blum i Bevin i Schuhmacher akceptują podział Niemiec w imię interesów imperialistów anglosaskich, bo w zjednoczeniu Niemiec widzą drogę do zwycięstwa żywiołów demokratycznych ze zjednoczoną klasą robotniczą na czele.

Wspomniany organ burżuazji angielskiej stwierdza, że „dopuszczenie delegacji niemieckiej nada przyszłej konferencji bardziej europejskie znaczenie od dotychczasowego”. Innymi słowy w dopuszczeniu „delegacji niemieckiej” widzi burżuazja jeden ze środków wiodących do realizacji „marshallowskiej Europy” pod strażą niemieckiego żandarma. „Manchester Guardian” żąda, że Schuhmacher nie został dopuszczony na zasadzie jednomyślnego głosowania i pociesza się tym, że „i tak opozycja była znacznie słabsza niż się tego spodziewano”. „Manchester Guardian” chwali sobie natomiast większość.

„Większość — czytamy tam — była gotowa uwierzyć intencjom Schuhmachera i może na powiedzieć, że nacjonalizm został niemieckim socjalistom do pewnego stopnia narzucony (!?) politycznie, poprzez niedopuszczenie ich do rodziny socjalizmu międzynarodowego. Teraz jednak niemiecka partia będzie miała sposobność swobodnego rozwoju a usunięcie dawnego czynnika izolacji powinno pomóc przywódcom tej partii również i w rozwiązywaniu problemów wewnętrznych”.

Nie można powiedzieć wyraźnie, Chrzest antwerski potrzebny był Schuhmacherowi dla zdobycia „swobody działania”. Antwerpia miała za zadanie usaukjonować politykę Schuhmachera na służbie i żoździe — międzynarodowego imperializmu.

Przyjmując plan Marshalla i przyjmując Schuhmachera do „rodziny socjalistycznej” konferencja antwerska spełnia zadania jakie przed prawicą socjalistyczną postawił imperializm amerykański za pośrednictwem Bluma. Sam Blum był nieobecny na konferencji. Ale delegaci prawicy socjalistycznej złożyli hołd duchowemu ojcu konferencji antwerskiej. „Konferencja — czytamy w rezolucji — odrzuca napaści, skierowane przeciw partiom socjalistycznym Wielkiej Brytanii i Francji, a w szczególności przeciw takim osobistościom, jak Leon Blum, Attlee”.

PROMOCJA BLUMA

Konferencja antwerska wysunęła na piedestał starego monarchijczyka i dzisiejszego neomonarchijczyka Leona Bluma. Za rezolucją hołdowniczą głosowali również delegaci prawicy czeskiej. Czyżby odrzucili potrzebę podziękowania Blumowi za to, że zaaprobował rozkwawkowanie ich ojczyzny przez Hitlera. Pamiętne jest powiedzenie Bluma po podpisaniu układu w Monachium, mocą którego Czechosłowacja oddana została na łup agresji hitlerowskiej: „Przyjąłem tę wiadomość z uczuciem tchórzowskiej ulgi”. Zapomnieli widać o tym powiedzeniu prawicowi socjaliści czescy, ale nie zapomniała o nim klasa robotnicza Czechosłowacji. Centralny organ bratniej Polskiej Partii Socjalistycznej „Robotnik” opublikował wyjątek z artykułu tow. Zdenka Fierlingera, przywódcy czeskiej lewicy socjalistycznej. Tow. Fierlinger pisze: „Konferencja partii socjalistycznych w Antwerpii wystosowała żądanie, aby plan Marshalla nie był związany z żadnymi warunkami politycznymi. Jest to bardzo idealistyczne, niemniej jednak niewykonalne życzenie, ponieważ plan Marshalla stanowi środek amerykańskiej polityki wojskowej” (Robotnik, 23 grudnia 1947 r.).

W samej rzeczy, prawica socjalistyczna ak-

ceptując plan Marshalla wyraziła jednocześnie złośliwe życzenie, by nie był on związany z „warunkami politycznymi”. Ale ten listek figurowy niczego ukryć nie zdoła. Ta koncepcja na rzecz delegatów lewicy, jak słusznie zauważył tow. Fierlinger, nie zmienia w niczym istotnej treści przyjętej rezolucji. Dlatego, że plan Marshalla jak to widzimy na przykładzie Grecji i na przykładzie Francji, którą imperialiści amerykańscy chcą zepchnąć do poziomu półkolonii, plan Marshalla jest właśnie ingerencją w życie wewnętrzne krajów, zamachem na niepodległość narodów, narzędziem w ręku podlegaczy wojennych.

Niewątpliwie lewica socjalistyczna reprezentowana na konferencji w Antwerpii miała najlepsze chęci i zamiary. W wystąpieniach swoich delegatów lewicy bronili linii politycznej obozu demokratycznego, bronili idei jednolitego frontu. Chcieli oni wyzyskać trybunę antwerską dla propagandy idei lewicowego socjalizmu. Ale nie zmienia to faktu, że prawica socjalistyczna wyszukała obecność lewicy dla stworzenia pozorów, że przy współudziale lewicy odbudowuje się drugą Międzynarodówką, ukryta wstydliwie pod nazwą „komitetu międzynarodowych konferencji socjalistycznych”. Nie wątpimy, że lewicowi socjaliści nie są zainteresowani w podtrzymaniu legendy, że godzą się na utrwalenie hegemonii prawicy w ruchu socjalistycznym w postaci tego komitetu.

Doświadczenie konferencji antwerskiej, sądzimy, wysunęło przed bratnimi lewicowymi partiami socjalistycznymi zagadnienie stosowania innych metod, wiodących do realizacji zadań, jakie stawia sobie lewica: mobilizowania wszystkich szerszych żywiołów socjalistycznych na podstawie jednolitego frontu klasy robotniczej dla walki z ekspansją imperialistyczną, o postęp i utrwalenie pokoju światowego, dla walki z prawicą o jedność klasy robotniczej.

NIE JEST SOCJALISTA, KTO JEST WROGIEM POLSKI LUDOWEJ

Konferencja antwerska wykazała, że prawica socjalistyczna nie jest zjawiskiem przypadkowym, związanym z taką czy inną tradycją „narodową”, z tą czy inną osobistością. Konferencja ujawniła, że prawica socjalistyczna jest zjawiskiem międzynarodowym o określonej treści społecznej i określonym zadaniu politycznym. W walce, jaka toczy się dzisiaj na arenie światowej między obozem pokoju i niepodległości narodowej a obozem imperialistycznej agresji i abdykacji narodowej, między postępem a reakcją, prawica stanęła po stronie reakcji.

Konferencja odsłoniła źródła, z których prawica międzynarodowa czerpie swe natchnienie, odsłoniła nie tylko teksty uchwał, ale również właściwych autorów tych uchwał: imperialistów amerykańskich.

Klasa robotnicza Polski posiada niezawodny instrument słusznej oceny wszystkich aktualnych zjawisk politycznych, a więc i konferencji w Antwerpii. Tym słusznym, niezawodnym miernikiem jest stosunek danego prądu czy ugrupowania politycznego do sprawy Polski Ludowej. Zagadnienia socjalizmu, zagadnienia polityki socjalistycznej nie są zagadnieniami abstrakcyjnymi, oderwanymi od rzeczywistości, od realnego układu sił społecznych i politycznych.

Polska Ludowa jest realną siłą w walce ludów o postęp, o pokój świata i niepodległość narodową. Polska Ludowa, oparliśmy swój byt niepodległy na sojuszu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, na sojuszu z wszystkimi siłami demokratycznymi świata, Polska Ludowa jest ziemią, na której lud polski w trudzie i znoju buduje zręby nowego świata pracy, buduje nowy ustroj społeczny, w którym zniknie ucisk człowieka przez człowieka, w którym zrealizowane zostaną ideały socjalizmu.

Dlatego naród polski ma prawo i obowiązek ocenić wszystkie ugrupowania i prądy polityczne według ich stosunku do Polski Ludowej. Na ocenie tego stosunku opiera się nasza polityka zagraniczna. Stosunek danego ugrupowania politycznego do Polski Ludowej jest miarą jego stosunku do demokracji, do postępu, do socjalizmu. Demokratami, socjalistami, są ci, którzy stają po stronie Polski Ludowej. Wrogowie Polski Ludowej są wrogami socjalizmu.

Wrogiem Polski Ludowej jest Schuhmacher, wrogiem Polski Ludowej jest Leon Blum. Prawica socjalistyczna, której przewodzi wrogowie Polski Ludowej służyć może jedynie interesom międzynarodowej reakcji. Walka z prawicą socjalistyczną jest niezbędną przesłanką utworzenia jednolitego frontu klasy robotniczej w skali międzynarodowej, frontu pokoju i demokracji, której siły mocniejsze są aniżeli siły wsteczności i podlegaczy wojennych.

Dnia 31. XII. 1947 r. zmarł

Bolesław Makowski

pracownik działu produkcji PP. „Film Polski”

W Zmarłym tracimy cenionego i zasłużonego dla rozwoju przedsiębiorstwa pracownika

NACZELNA DYREKCOJA P. P. „FILM POLSKI”

Dnia 31 grudnia 1947 r. zmarł po krótkich cierpieniach

Tow. BOLESŁAW MAKOWSKI

członek Zw. Zaw. Pracowników Filmowych RP.

Do wzięcia udziału w pogrzebie, który odbędzie się w piątek dnia 2 stycznia b. o godz. 13 z kaplicy starego cmentarza ul. Ogrodowa 39, wzywamy wszystkich czł. Związku

ZARZĄD GŁÓWNY
Zw. Zaw. Prac. Filmowych RP.

Bilans spółdzielczych osiągnięć w r. 1947 a zamierzenia na rok 1948

Uchwały Rady Głównej Związku Rewizyjnego z dnia 4 i 5 lipca r. ub. stanowią pierwszy etap przełomu spółdzielczości polskiej. Postanowieniem tejże Rady uznano potrzebę ujednoczenia spółdzielczości na terenie wiejskim i ustalono zakres prac dla Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” jako podstawowej komórki spółdzielczości na terenie wsi. W wyniku tych decyzji podjęto masową akcję zakładania gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” oraz akcję przekształcania wiejskich spółdzielni powszechnych na spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”.

Kongres Spółdzielczy „Społem” Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P., odbyty w listopadzie r. ub. w kilkunastu swych latach położył nacisk na konieczność zmiany struktury ruchu spółdzielczego w Polsce. Kwintesencją powyższych tez stanowi:

zwrócenie zasadniczej uwagi na należyta organizację spółdzielczości na terenie wiejskim poprzez tworzenie uniwersalnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w przekroju trójstopniowym: na dole — Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, utrzymująca bezpośrednio więź społeczną z członkami; nadbudowa tejże w postaci powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i trzeci stopień — powiązanie działalności powiatowych związków Centralą Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” jako centrala ogólnokrajowa.

Działalność spółdzielczości spożywców zawiera się w granicach miast i osad robotniczych.

Koncepcja oddolnego ujednoczenia spółdzielni jest skoordynowana z koniecznością powołania do życia centrali gospodarczych, branżowych, jak: obok Rolniczej Centrali „Samopomoc Chłopska”, Centrali Jajczarsko-Mleczarska, Centrali Konsumcyjna oraz Centrali Gospodarcza Spółdzielni. Niezależnie od tego przewiduje się powołanie do życia centrali spółdzielczo-państwowych i państwowo-społdzielczych w zakresie handlu ziemiopłodami i obrotu produktami mięsnymi.

Nadbudowę ruchu spółdzielczego stanowić będzie Centralny Związek Spółdzielczy, który miałby w swoim zasięgu planowanie i koordynację działalności gospodarczej oraz rewizyjną, ogólną politykę i reprezentację ruchu spółdzielczego w Polsce.

Instytucja spółdzielczych, branżowych centrali gospodarczych przewiduje obok prowadzenia działalności gospodarczej w ramach poszczególnych branż spółdzielni również działalność instrukcyjno-rewizyjną. Miejsce Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. zajmie Centralny Związek Spółdzielczy „Społem”. Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. zostanie zreorganizowany w Centralę Konsumcyjną.

Oczywiście przeobrażeniom strukturalnym towarzyszyć będzie również ujednoczenie samorządu spółdzielczego w sensie terytorialnym, jak i właściwe określenie działalności samorządu w ramach branż specjalnych.

Najznaczącej jest fakt, że wspomniany Kongres Spółdzielczy, uchwalając tezy dotyczące przebudowy ruchu spółdzielczego w Polsce wyraźnie wypowiedział się za dalszą idącą autonomią ruchu spółdzielczego i równoczesnym ścisłym powiązaniem jego działalności z Państwem.

Jeśli chodzi o podsumowanie osiągnięć ruchu spółdzielczego na terenie Łodzi i województwa łódzkiego, to stwierdzić należy, że w wyniku akcji unifikacyjnej nastąpiło zasadnicze przegrupowanie w stanie poszczególnych typów spółdzielni, tak więc liczbę spółdzielni powszechnych na terenie województwa z 545 zmniejsza się do 63. W liczbie pozostałych spółdzielni powszechnych obok łódzkiej działają spółdzielnie na terenie miast powiatowych i większych osad przemysłowych. Przebieg akcji unifikacyjnej w województwie łódzkim należy uważać za bardzo pomyślny.

Trudno w tej chwili operować cyframi dotyczącymi kształtowania się obrotów gospodarczych w omawianych spółdzielniach w trakcie reorganizowania ich. Niemniej z całą pewnością stwierdzić można, że przeprowadzona unifikacja nie wywołała w naszym terenie perturbacji gospodarczych i że rok 1947 zamknięty zostanie poważnym wzrostem obrotów.

Ujawniło się wyjątkowe zainteresowanie rzeszy członków sp-m wspomnianą akcją, czego dowodem jest fakt odbycia na przestrzeni października, listopada i grudnia około 1.500 Walnych Zgromadzeń, w których uczestniczyło około 200.000 członków, 15 powiatowych konferencji unifikacyjnych, obejmujących również 200 tys. uczestników. Na wspomnianych zgromadzeniach dokonano wyboru Rad Nadzorczych. W pierwszych dniach stycznia roku 1948 nastąpi zakończenie wyboru nowych władz w Gminnych Spółdzielniach „Samopomoc Chłopska” powiatu brzezińskiego, łaskiego, koneckiego, łódzkiego i skierniewickiego.

Na odcinku spółdzielczości pracy zdolano natężyć zahamować fale powstawania pseudo-społdzielni organizowanych przez zamaskowane elementy drobno-kapitałistyczne i spekulacyjne. Dążymy, aby spółdzielnie na-

ściściej współpracowały z partiami politycznymi i Związkami Zawodowymi.

Rok 1948 nie będzie dla ruchu spółdzielczego rokiem eksperymentów, ale twardej i zdecydowanej realizacji nowej struktury. W pierwszym rzędzie stanie przed nami konieczność nie później jak do miesiąca lutego powołania do życia Powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. To przeobrażenie ruchu spółdzielczego w Polsce przed spółdzielczością stawia potrzebę zachowania starych doświadczonych kadr pracowniczych w aparacie kierowniczym, a nade wszystko konieczność szkolenia nowych sił, gotowych z entuzjazmem i znajomością rzeczy budować nowe formy ruchu spółdzielczego. Na terenie województwa łódzkiego zamierzamy w pierwszym kwartale roku przyszłego przeszkolić 400 członków Zarządów Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” oraz 150 księgowych.

Zdajemy sobie sprawę, że spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej wymagać będą sił pracowniczych wyspecjalizowanych, jak np: fachowców skupu rolnego, kierowników technicznych obiektów przemysłu rolnego, administratorów resztek, magazynierów, a nade wszystko kierowników ośrodków maszynowych (kierowników stacji maszynowych).

Wyjściowym podjęciem gospodarczym, związanym z działalnością Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” będzie organizacja skupu rolnego, reorganizacja zaopatrzenia wsi w artykuły przemysłowe i kon-

sumyjne oraz zabezpieczenie pozostałych w resztkach i na terenie gromad maszyn bezpiecznych, które będą materiałem do tworzenia stacji maszynowych przy Gminnych Spółdzielniach „Samopomoc Chłopska”. Wspomniane stacje umożliwią zmechanizowanie obróbki pól, a tym samym przyczynią się do oszczędności sił roboczych i sprzężaju.

Postawienie na należytych poziomach wazrywnictwa, ogrodnictwa, sadownictwa i pszczelarstwa będzie zadaniem spółdzielni branżowych, ogrodniczych, jak również spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Kierownicy Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” winni dążyć nie tylko do jak najlepszych osiągnięć gospodarczych, lecz także do nich należy organizowanie na terenie wsi życia społeczno-kulturalnego.

Ufni w realizację tych szeroko zakrojonych zadań oraz szczupłości środków i braku odpowiednio wyszkolonego materiału ludzkiego. Niemniej wierzymy, że w ramach tak pomyślnych poczynań gospodarczych wyzwoła się właściwe siły społeczne z licznymi robotniczymi i chłopskimi rzeszami członków, które zapewnią pierwszy pomyślny start na początkowym etapie w ramach nowych form spółdzielni.

Szuber Stanisław
Kierownik Okręgu
Związku Rewizyjnego Sp-m R.P.
w Łodzi

Reestracja kart na mleko

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprobizacji podaje do wiadomości, że w sklepach Miejskiej Sieci Rozdzielczej należy w dalszym ciągu rejestrować II kupon rejestracyjny na mleko świeże z kart żywnościowych na miesiąc styczeń 1948 roku.

Kat. IR+D3 Powszechne Zaopatrzenie.
Kat. IR+D3 Rejonowa Centrala Aprobizacyjna RCA.
Kat. IR+D3 Ministerstwa Komunikacji.
Kat. „M” (Macieżyńska) Powszechne Zaopatrzenie.
Kat. „M” RC.
Kat. „M” Ministerstwa Komunikacji.
Rejestracja dodatkowa trwa od dnia 1 stycznia 1948 roku do dnia 10 stycznia włącznie. Jednocześnie Wydział Aprobizacji komunikuje, że od dnia 1 stycznia 1948 roku wydawać będzie mleko świeże w ilości 7 litrów na w/w karty żywnościowe na następujących odcinkach:

Kat. IR+D3 od nr 32 do nr 45 włącznie dla zaopatrzenia powszechnego i RCA Rejonowa Centrala Aprobizacyjna.
Kat. „M” od nr 23 do nr 36 włącznie, dla zaopatrzenia powszechnego i RCA.
Kat. IR+D3 od nr 30 do nr 43 włącznie na karty Ministerstwa Komunikacji (PKP).
Kat. „M” od nr 1 do 14 włącznie na karty Ministerstwa Komunikacji.
Mleko wydawane będzie po 0,5 ltr. na każdy odcinek.

Przedłużenie terminu rejestracji kart na styczeń

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprobizacji niniejszym podaje do wiadomości, że rejestracja kart żywnościowych z miesiąca stycznia 1948 roku, zostaje przedłużona do dnia 5 stycznia 1948 roku włącznie, we wszystkich sklepach spożywczych włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej.

Wydawanie kart opałowowych na I kwartał 1948 r.

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprobizacji — podaje do wiadomości, że przy wydawaniu kart zaopatrzenia na 1. luty, odno-

sne Okręgi Kart Zaopatrzenia będą wydawać karty opałowowe na I kwartał 1948 r. Karty opałowowe przysługują wszystkim po-

siadaczom kart kat. I z wyjątkiem pracowników tych Zakładów Pracy, które objęte są u mowami zbiorowymi, przewidującymi depozyty węgla.

Od dziś rozpoczyna się reestracja kart odzieżowych

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprobizacji — podaje do wiadomości, że z dniem 2 stycznia rozpoczyna się rejestracja kart odzieżowych wydanych na okres 1947-1948 w związku z rozdzielstwem obuwia za IV kwartał 1947 r.

Rejestracji kart należy dokonać w jednym z dotychczasowych punktów sprzedaży. Przy rejestracji należy przedłożyć kartę odzieżową, poświadczoną pieczęcią zakładu pracy na odnośnych odcinkach miesięcznych stwierdzających fakt zatrudnienia w danych miesiącach oraz karty żywnościowe kat. I z 1. i 2. października, listopada i grudnia 1947 celem wycięcia kuponu rejestracyjnego nr. IV. Posiadacze kart odzieżowych nieotrzymujący kart żywnościowych kat. I przy rejestra-

cji winni przedłożyć karty odzieżowe poświadczone pieczęcią zakładu pracy na odcinkach miesięcznych oraz zaświadczenie zakładu pracy stwierdzające, że dany pracownik był faktycznie zatrudniony w m-cach październiku, listopadzie i grudniu 1947 r. W wypadkach zbiorowej rejestracji zaświadczenia powyższe mogą być wydane w formie listy pracowników poświadczonych przez zakład pracy co do faktu zatrudnienia w danym miesiącu.

Zaświadczenia powyższe zastępują dla punktów rozdzielczych kupon rejestracyjny nr. IV. Wszyscy posiadacze kart odzieżowych przy rejestracji winni podać czy reflektują na obu wiewie, czy też damskie. Termin zakończenia rejestracji upływa w dniu 10 stycznia 1948 roku.

Prawo do kart opałowowych nabywa pracownik po przepracowaniu 1 miesiąca i 15 dni. Karty opałowowe wydawane będą na podstawie wykazów pracowników na karty żywnościowe.

W związku z tym Zakłady Pracy przy pobieraniu kart opałowowych dla swych pracowników winny wykazy na karty żywnościowe n-m-c luty zaopatrzyć klauzulą następującej treści: „Zaświadcza się, że osoby dla których zapotrzebowano w niniejszym wykazie kart opałowowych, są zatrudnione bez przerwy w tu tejszym Zakładzie Pracy przez okres co najmniej 1 miesiąca i 15 dni”.

Klauzula winna być podpisana przez kierownika Zakładu Pracy oraz kierownika działu personalnego.

Wprowadza się dwa rodzaje kart opałowowych kat. „A” dla osób samotnych i kat. „B” dla osób z rodziną.



Szlakiem mordów i grabieży

Wojskowy Sąd Rejonowy rozpatrywał sprawę Władysława Migdała, lat 22, członka bandy „Bohuta”.

Według aktu oskarżenia z wyroku niele-

galnej organizacji zabił w Sokółce pod Białymostkiem na zabawie porucznika Wojsk Polskich, Haczył. Wyrokiem Sądu w Białymostku, został skazany na 7 lat więzienia. Na

ówczesnej rozprawie Migdał nie przyznał się, że popełniając morderstwo, działał z polecenia nielegalnej bandy.

W drodze z Sądu do więzienia Migdał uciekł i osiadł w Moszczenicy, w powiecie piotrkowskim (województwo łódzkie). Tu wstąpił do bandy Rychlewicza, pseudonim „Dług”.

Wraz z innymi członkami bandy dokonał morderstwa Józefa Deki, Stanisława Galtrzech, volksdeutsche i Józefa Clapy z Moszczenicy.

Poza tym brał udział w napadzie rabunkowym na samochód, wiozący wypłatę dla robotników fabryki w Moszczenicy. Zrabowano wtedy 4 mil. zł. Migdał oskarżony jest również o zabójstwo w celach abunckowych dwóch członków bandy, do której należał.

W marcu niebezpieczny bandyta ujawnił się w Piotrkowie, nie przyznał się jednak przed Komisją Amnestyjną do swoich przestępstw oraz nie zwrócił pistoletu.

Na wcześniejszej rozprawie Migdał częściowo przyznał się do zarzucanych mu przestępstw. Ponieważ wiele okoliczności spraw wymaga jeszcze wyjaśnienia, obrońca Migdała adw. Zajęczkowski wnioskował o odroczenie rozprawy celem wezwania szeregu świadków.

Sąd pod przewodnictwem mjr. Salpera przychylił się do prośby obrońcy i sprawę oroczył.

APEL

Zarząd Sekcji Zbiorek Ulicznych zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa łódzkiego, aby w zbiórce ulicznej w dniu 4 stycznia 1948 r. wzięło udział dobrowolnie w charakterze kwestujących, podobnie jak poprzednio.

Chętni zgłaszać się mogą w dniu wyznaczonym o godz. 8:30 na wyznaczone punkty, które mieszczą się na Strażnicach Straży Państwowej: Strażnica Nr 1: Zgierska 47, Nr 2: 11-Listopada 4, Nr 3: Daszyńskiego 5, Nr 4: Siekiewicza 54, Nr 7: Napiórkowskiego 62/6, Nr 13: Chojny, Czytelnicza 14, Nr 9: Ru-Pabianicka, Rudzka 59.

Czworonożni pacjenci Ruch w Przychodni Tow. Opieki nad Zwierzętami

Duży ruch panuje w nowoostawionej przychodni Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami przy ul. Nowotki 18 w gmachu Wyższej Szkoły Gospodarczej Wiejskiej. Pacjenci — to przede wszystkim okularniowe wskutek ślizgawicy konie i psy chore na nosówkę, która przy brała ostatnio rozmiary epidemii.

Ponieważ w tej chwili panuje epidemia nosówki, należy psy prowadzić na smyczy, by uniknęły styczności z zarażonymi psami.

Konie natomiast cierpią na choroby przewodu pokarmowego a obecnie okres ślizgawicy sprzyja ich okularianiu. Konie powinny być więc teraz ostro kute, na co, niestety, nie wszyscy właściciele zwracają uwagę. Obecni byliśmy przy udzielaniu pomocy okularionemu koniowi. Ze zdziwieniem ustyszeliśmy, że niewiadomo kto i niewiadomo dlaczego o przychodni przy ul. Nowotki rozpuszcza złośliwe pogłoski, że lekarze sporządzają tutaj protokoły, jeśli ktoś sprowadza

chorego konia. Stwierdziłiśmy, że jest to niezgodne z prawdą, zresztą zadaniem Przychodni jest przede wszystkim leczenie, a nie sprawy karne.

Przychodnia jest skromnie, ale nowoczesnie urządzona i zaopatrzona w niezbędne aparaty, w narzędzia i podręczną apteczkę. Czynna jest od godz. 8 rano do 18 wieczór bez przerwy i na miejscu dokonuje się również doraźnych zabiegów. Wizyta kosztuje tylko 180 złotych, a członkowie Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami korzystają z 30 procentni zniżki.

Przychodnia współpracuje z Wydziałem Weterynarii WSGW, która udostępniła jej lokalny i stajni, służącej za salę ambulatoryjną dla koni. Profesorowie WSGW współpracują z Przychodnią, która dzięki temu jest jednocześnie placówką leczniczą i naukowo-dosлідowczą.

m. w

Konferencja spółdzielcza

W dniu 29 grudnia w sali CRDK odbyła się konferencja zwołana przez Okręg Łódzki Związku Rewizyjnego R. P. Wzięli w niej udział przedstawiciele spółdzielni gminnych i powiatowych „Samopomoc Chłopska” oraz spółdzielni rolniczo-handlowych terenu województwa łódzkiego. W konferencji wzięło udział ponad 1000 osób. Omawiano sprawę realizacji przebudowy spółdzielczości na odcin-

ku rolniczym w myśl uchwał powziętych na zjeździe spółdzielczym w Warszawie, oraz zagadnienie szkolenia i planowości w działaniu ogniw handlu spółdzielczego. Obradowo przewodniczył tow. K. Szuber. W konferencji wzięli ponadto udział przedstawiciele BGS, Spółdzielni Spożywców OKZZ i partii politycznych.

Kronika m. Radomska

Piątek, 2 stycznia 1948 r.
Dziś: Makarego

Telefony

10—Straż Pożarna.
13—Pow. Komenda MO.
51—Miejski Post. MO.
91—Starostwo Powiatowe.
50—Szpital Powiatowy.
11—P. U. B. P.
35—PPR.

Rozmaitości z ZSRR

SZKOŁY

Przed Rewolucją 116.000 dzieci uczęszczało do szkół moskiewskich. Obecnie w stolicy Z. R. uczy się 600.000 dzieci.

* * *

STUDENCI

W 78 wyższych uczelniach Moskwy (nie licząc kursów korespondencyjnych) studiuje 116.000 studentów. Liczba ta przewyższa ilość wszystkich studentów w Rosji carskiej. Na uniwersytecie moskiewskim, założonym w 1755 r. kształcą się 12.000 studentów 45-ciu narodowości. Wykłada tam 42 członków Akademii Nauk i 55 członków korespondentów, 286 profesorów i 399 docentów.

Robotnicy rolni walczą o pierwszeństwo

W Warszawie odbył się Zjazd przewodniczących i sekretarzy woj. oddziałów Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych.

Zjazd po omówieniu sytuacji politycz-

nej i gospodarczej szczególnie nacisk położył na zagadnienie współzawodnictwa pracy w rolnictwie.

Zebrani w uchwalonej rezolucji zwracają się do Głównego Zarządu Związku

o zobowiązanie zarządów wojewódzkich do niezwłocznego przystąpienia i pokierowania akcją współzawodnictwa pracy na wsi.

Zebrani domagają się nadania tej akcji charakteru powszechnego przez rozpracowanie w każdym zakładzie pracy szczegółowego planu współzawodnictwa z uwzględnieniem warunków miejscowych.

* * *

Ponadto uchwalono na Zjeździe, że bez zgody Związku nie wolno dokonywać żadnych potrąceń przy wypłacie, prócz składek związkowych. Rezolucja kładzie również nacisk na zwiększenie kontroli Związku w dziedzinie zaopatrywania pracowników w towary przydziałowe. Wreszcie zwrócono uwagę na konieczność wzmożonej pracy organizacyjnej i społecznej wśród kobiet, pracowniczek rolnych.

30 miliardów złotych na renty

i pomoc lekarską dla świata pracy

W dniu 22 grudnia ub.r. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Tymczasowej Rady Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na którym uchwalono budżet na rok 1948. Obrady ad preliminarzem budżetowym wywołały duże zainteresowanie reprezentowanych w Radzie przedstawicieli społeczeństwa. Zasoby materialne ubezpieczeń rozprowadzane między ubezpieczonych w formie rent i świadczeń leczniczych zwiększają bowiem wydatnie udział świata pracy w podziale dochodu społecznego.

Główną pozycję uchwalonego budżetu stanowią wydatki na renty inwalidzkie, wypadkowe i starcze. Ogólna kwota przewidywanych na ten cel wydatków wyniesie 30.344.000.000 zł., z czego 97,4 proc. przypada na świadczenia dla inwalidów pracy i ich rodzin. Koszty administracyjne z 8,4 proc. w

1938 roku spadną obecnie do 5,8 proc. norm wpływów ogólnych.

Podstawę wpływów ZUS-u stanowią składki ubezpieczeniowe, płacone przez zakłady pracy. Nie przewiduje się podwyżki taryfy składowej. Spodziewany jest natomiast wzrost wpływów ze składek w związku z dalszą poprawą sytuacji gospodarczej oraz polepszeniem ściągalności składek.

W budżecie dano wyraz tendencji do podwyższenia w roku przyszłym wysokości rent i zaopatrzeń.

Budżet ZUS podlega zatwierdzeniu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Nie obejmie on dochodów i wydatków ubezpieczenia chorobowego, które jest wykonywane przez Ubezpieczalnię Społeczne, posiadającą własną osobowość prawną i odrębność finansową.

Regulamin Rad Zakładowych

Wydział Organizacyjny KCZZ opracował regulamin Rad Zakładowych. Zgodnie z tym Regulaminem Rada Zakładowa w składzie do 9 członków wylania dwuosobowe Prezydium, składające się z Przewodniczącego i Sekretarza. Jeżeli Rada liczy więcej jak 9 osób, może liczbę członków Prezydium powiększyć na mocy własnej uchwały. Wyboru członków Prezydium dokonuje Rada w głosowaniu tajnym zwykłą większością głosów.

W wypadku, kiedy Zakład Pracy składa się z kilku przedsiębiorstw (fili, oddziałów) i w obrębie jego funkcjonuje kilka Rad, wtedy tworzy się wspólne Prezydium przewodniczących i sekretarzy poszczególnych Rad. Na posiedzeniach takiego Prezydium przewodniczą kolejno przewodniczący poszczególnych Rad, natomiast sekretarza wspólnego Prezydium wybiera się i mianuje na stałe. Połączone Prezydium reprezentują ogół pracowników wobec Naczelnej Dyrekcji i administracji Zakładu Pracy.

Przewodniczący Rady Zakładowej łącznie z Sekretarzem reprezentują Radę na zewnątrz, wykonują jej uchwały i czuwają nad ich wypełnieniem. Przewodniczący zwołuje posiedzenia Rady, Prezydium, ogólne zebrania, ustala porządek dzienny i przewodniczy obradom. Sekretarz prowadzi Sekretariat.

Członkowie Rady Zakładowej obowiązani są brać udział w posiedzeniach Rady Zakładowej, brać aktywny udział w ich działalności, przyjmować od pracowników zażalenia i dezyderaty, dyżurować w siedzibie Rady wykonywać wszelkie zadania powierzone przez Radę.

Posiedzenia Rady Zakładowej odbywają się co najmniej raz na dwa tygodnie.

Interesantów w zakładach pracy do 250 osób Rada przyjmuje w ustalone dni i godziny. W zakładach, zatrudniających powyżej 250 osób, członkowie Rady (zwolnieni od pracy) urzędują stale. W godzinach poza czasem pracy winny być także ustalone godziny dyżurów dla załatwienia interesantów.

Co najmniej raz na miesiąc Rada Za-

Kronika milicyjna

Funkcjonariusze M. O. w browarze we wsi Folwarki, gm. Zakrzówek wykryli fałszowaną lemoniadę u Stołoborskiego Stanisława, Raczyńskiej i Tomaszewskiej Janiny. (d)

kładowa odbywa wspólną naradę z Dyrekcją Przedsiębiorstwa, celem omówienia spraw zakładowych, a zwłaszcza poziomu wydajności pracy, współzawodnictwa pracy; dyscypliny pracy, wprowadzania nowych urządzeń technicznych itp. Z przebiegu narady sporządza się protokół.

Rada Zakładowa raz na kwartał na specjalnym swoim posiedzeniu sporządza sprawozdanie z działalności Zakładu. Także raz na kwartał Rada Zakładowa zwołuje ogólne zebranie załogi i składa sprawozdanie ze swej działalności.

Pożyteczna inicjatywa

Powiatowej Rady Narodowej

Przed paru dniami Powiatowa Rada Narodowa w Radomsku zakupiła połowę dwupiętrowego domu z oficynami i ogrodem przy ulicy Kościuszki Nr. 7 za cenę 3.450.000 złotych. W budynku tym już w tej chwili mieści się Powiatowa Rada Narodowa, Wydział Powiatowy, Powiatowe Związki Zawodowe, Związek Samopomocy Chłopskiej, Związek Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację, Liga Kobiet, Powiatowy Zarząd Drogowy, PW

i WF, Komisja Kontroli Cen i inne.

W oficynach budynku zamieszkają pracownicy Wydziału Powiatowego. Z wiosną 1948 roku Powiatowa Rada Narodowa przystąpi do rozbudowy oficyn i garaży, aby dać swym pracownikom odpowiednie mieszkania.

Nadmienić należy, że nowonabity budynek Powiatowej Rady Narodowej po przeprowadzonym remoncie jest jednym z najokazalszych budynków w naszym mieście. (d)

Pojawienie się nieznannej komety

Jak podaje obserwatorium poznańskie, biuro depesz astronomicznych Międzynarodowej Unii Astronomicznej zawiadomia w okólniku z dnia 10 grudnia o pojawieniu się w konstelacji „Strzelca” niezwykle jasnej komety. Depesza obserwatorium w Canberra (Australia) określa jasność komety na minus piątą wielkość gwiazdową. Wiadomość ta została potwierdzona w Nowej Zelandii. Blask komety

przewyższa blask planety „Wenus”, tak, iż może być ona dostrzeżona za dnia. Kometę przedstawia się jako mglisty obiekt o wyraźnym zgęszczeniu centralnym i posiada warokocz długości jednego stopnia.

Kometę znajduje się obecnie na południowej półkuli nieba i nie jest widoczna w naszych szerokościach geograficznych.

Fabryka z cukru

Wśród upominków, przywiezionych przez delegatów poszczególnych rejonów na krajowy zjazd ZWM, znalazł się model cukrowni w Gumieńcach, pięknie wykonany z cukru przez Koło

ZWM przy fabryce. Ta miniaturowa fabryka z cukru została wręczona min. Mincowi przez delegatów województwa szczecińskiego.

Kiedy owady były olbrzymami

Radziecka Ekspedycja Geologicznego Instytutu im. Ordonikidze, która pracowała na Uralu Środkowym i Przyuralu miała zbadać zagadnienie nawarstwienia złóż różnego wieku geologicznego czyli stratygrafii geologicznej.

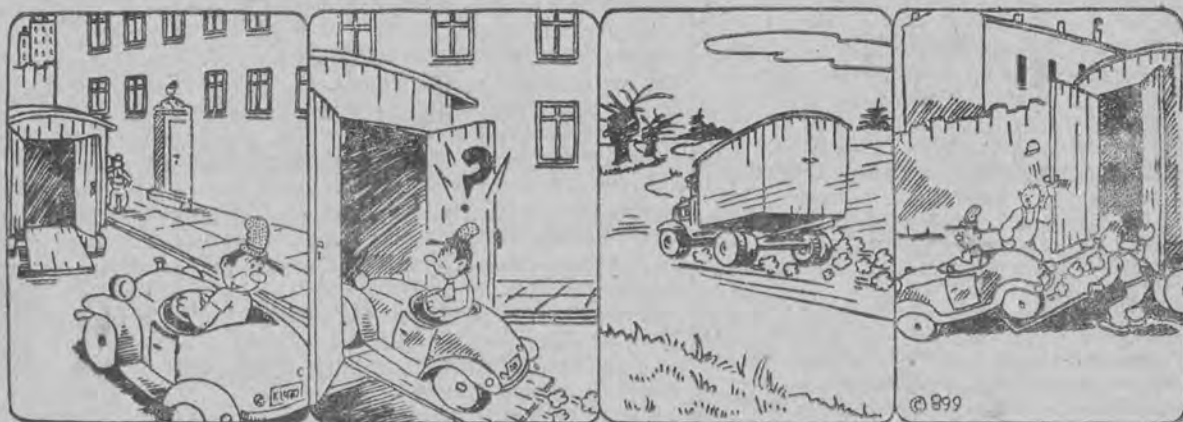
Pracę tę przeprowadzono częściowo na podstawie badania owadów wykopaliskowych, gdyż jak wiadomo, każdemu geologicznemu okresowi życia ziemi od powiada określona flora i fauna.

Otóż ekspedycja przeprowadzając badania w miejscach, gdzie 200 milionów lat temu, w permskim okresie życia ziemi, znajdowały się zatoki morskie i laguny przybrzeżne znalazła pozostałości owadów - olbrzymów przypominających wyglądem swym koniki polne. Rozpiętość ich skrzydeł wynosi około metra, podobne owady ale o skrzydłach rozpiętości 80 centymetrów znaleziono w warstwach węgla kamiennego w Commenrie we Francji.

Uważano dotąd, że takie owady żyły w okresie węgla kamiennego t.j. 335 milionów lat temu. Badania ekspedycji radzieckiej wykazały, że istniały one i dużo później.

W wyniku badań ekspedycji można obecnie ustalić wiek warstw, które dotąd uważane były za „nieme”.

Ceny ogłoszeń W GŁOSIE RADOMSZCZANSKIM			
	za tekstem	Nekr	Drobne
do 70 mm	30	25	25 zł za wy
od 71—120 mm	45	40	raz Poszuk
od 121—200 mm	60	55	pracy 15 zł
od 201—300 mm	75	65	za wyraz
powyżej 300 mm	90	85	

Przygody
Jasia
Wiercipięty

D — 018807

Jadę do Warszawy!

Co to?

Jazda!

Jesteśmy w Warszawie!

Co usłyszymy przez radio

Program na piątek 2 stycznia 1948 r.

12.03 Wiadom. połudn., 12.08 Przegl. prasy stoł., 12.15 Muzyka. 12.20 „Z mikrofonem po kraju”, 12.30 Audycja rozrywkowa. 13.15 Przerwa 15.00 (L) F. Schubert — Fragmenty z Kwintetu fortepianowego A-dur op. 14 (płyty). 15.25 (L) Wiadom. lokalne, 15.30 (L) Rozmaitości. 16.00 Dziennik, 16.20 Rezerwa dziennika. 16.30 Audycja dla chorych. 16.55 Audycja dla młodzieży, 17.10 Audycja Komisji Ochrony Zabytków Przeszłości, 17.15 „Koncert dla przodowników świata pracy” 18.00 „Radiowy Uniwersytet Ludowy” 18.15 (L) Koncert życzeń (cz. I), 18.45 (L) W ramach przeglądu kulturalnego pog. Zb. Kuźniańskiego pt. „Ulica graniczna”. 18.55 (L) Wiadom. sportowe 19.00 Skrzynka techniczna, 19.15 Koncert symfoniczny (płyty). W przerwie — „Nowy numer „Żołnierza Polskiego” przynosi Dziennik, 21.30 „U naszych przyjaciół”. 21.50 si... 22.00 Audycja rozrywkowa. 22.45 (L) Koncert życzeń (cz. II) 22.58 (L) Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.20 Muzyka taneczna, 23.55 Wiadom. z ostat. chwili.

Chleb na kartki

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Apropowizacji — podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe z miesiąca stycznia 1948 roku oraz na karty z tegoż miesiąca z nadrukiem RCA (Rejonowa Centrala Apropowizacyjna) na pierwszą dekadę tegoż miesiąca t. j. od dnia 2 stycznia r.b. włącznie realizowane będą następujące odcinki na chleb.

Chleb w cenie zł 3 za 1kg.
Kat. I i kat. I RCA.
 Na odcinku nr. nr. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 8 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
Kat. II.
 Na odcinku nr nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
Kat. III.
 Na odcinku nr nr 1, 2, 3, 4, po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
Kat. IIR
 Na odcinku nr nr 1, 2, 3, 4, po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
Kat. IR+D3 *ęzzóq ábkńjg ábkń*
 1 kat. IR+D3 RCA.
 Na odcinku nr nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
Kat. IR+D7
Kat. IR+D7 RCA.
 Na odcinku nr nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
Kat. IR+D12
IR+D12 RCA
 Na odcinku nr nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
Kat. „C” i kat. „C” RCA.
 Na odcinku nr nr 1, 2, 3, 4 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
Kat. IR i kat. IR RCA.
 Na odcinku nr nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
 Na karty żywnościowe MK (Ministerstwa Komunikacji) z miesiąca stycznia 1948 roku na pierwszą dekadę realizowane będą następujące odcinki:
Kat. „MK” pracownicza
 Na odcinku nr nr 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 8 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
Kat. „MK” rodzinna.
 Na odcinku nr nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
Kat. IR+D3,
IR+D7,
IR+D12 „MK”.
 Na odcinku nr nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
Kat. „C” Ministerstwa Komunikacji.
 Na odcinku nr nr 1, 2, 3 i 4 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
 Wydział zaznacza, że wyżej wywołane odcinki na chleb muszą być zrealizowane do dnia 16 stycznia 1948 roku. Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Zwraca się uwagę piekarzom, Spółdzielniom i wszystkim punktom rozdzielczym, że odcinki chlebowe Ministerstwa Komunikacji należy oddawać w oddzielnych grzbietach załączając oddzielne zestawienie.

Ofiary

NA AKCJE PRZECIWGRUŻLICZA
 Mgr. Ignacy Wasilewski, Starosta Powiatowy Łódzki zł 2.000

NA FUNDUSZ POMOCY ROBOTNIKOM FRANCJI

Mimo że strajk generalny we Francji zakończył się, pracownicy Centrali Gospodarczej „Solidarność” w.m zorganizowali dla wyniszczonej trzytygodniowym strajkiem francuskiej klasy robotniczej pomoc w sumie zł 39.670.— (słownie zł trzydzieści dziewięć tysięcy sześć set siedemdziesiąt).
 Pracownicy Spółdzielni Wydawn. „Książka” zł 13.151
 Pracownicy Spółdz. „Solidarność”:
 Tkalnia Mechaniczna — Zwirki 17 zł 12.550
 Fabryka Obuwia — Narutowicza 18 zł 2.670
 Baza Centralna — Południowa 28 zł 7.700
 Oddział Centr. Gosp. „Solidarność” zł 9.500
 Oddział Skórzany — Kilińskiego 112 zł 7.250
 razem zł 39.670

Ze sportu

Pięściarze węgierscy w Łodzi
 Reprezentacja Budapesztu zwycięża Łódź 11:5
 Punkty dla Łodzi zdobywają: Stasiak, Mazur i Niewadził

Budapeszt-Łódź 11:5

Musza: Bednai zwycięża Kamińskiego 2:0
 Kogucia: Horwath remisuje ze Stasiakiem 3:3
 Piórkowa: Feher przegrywa z Mazurem 3:1
 Lekka: Vajda zwycięża Komudę 5:3
 Półśrednia: Morton zwycięża Olejnika 7:3
 Średnia: Papp zwycięża Pisarskiego 9:3
 Półciężka: Lani zwycięża Żylisa 11:3
 Ciężka: Homolia przegrywa z Niewadziłem 11:5

Nowy, 1948 rok pięściarze łódzcy rozpoczęli niezbyt szczęśliwie, przegrywając z reprezentacją Budapesztu 5:11. Przyjazd drużyny węgierskiej na trzeci mecz w Polsce do Łodzi wzbudził zrozumiałe zainteresowanie. Hala Wimy była wypełniona tak szczelnie, że pomimo otwartych na przestral drzwi drewniane ściany hali splotywały potem, a publiczność z trudem mogła złapać oddech. Temperatura łaźni była trudna do zniesienia nawet dla zawodników. Organizacja zawodów jednak stanęła na wysokości zadania. Nie było wypadków polecania zeber, ani też prób wyrąbywania drzwi. Wprawdzie w pewnej chwili pękł kordon porządkowych i tłum począł zalewać halę, ale porządek przy pomocy milicji udało się wkrótce przywrócić.

Drużyna łódzka oparta była na szkielecie ŁKS-u. Jedynie waga piórkowa i lekka były obsadzone nie przez elitasów. W piórkowej walczył Mazur z „Tęczy”, a w lekkiej Komuda z Warszawy. „Madziarzy” wystąpili w składzie zapowiadzianym. Pewnego rodzaju inowacją było sędziowanie. W ringu na zmianę bez prawa głosu sędziowali Polak mgr. Jacek Kowalski z Poznania i sędzia węgierski. Gdy w ringu znajdował się Węgier, na punkty sędziowali jeden sędzia węgierski i dwóch Polaków ob. Stępień z Łodzi i ob. Nowakowski z Warszawy. Gdy natomiast w ringu był Polak, na punkty sędziowało dwóch Węgrów i jeden Polak na zmianę.

Drużyna węgierska pozostawiła po sobie w Łodzi bardzo dobre wrażenie. Węgrzy są w chwili obecnej lepsi od Czechów, góru-

ją nad nimi lepszą techniką, a przede wszystkim temperamentem. Najlepszym z Węgrów był zwycięzca Kolezyńskiego, Trzęsowskiego i Pisarskiego — Papp, pięściarz o rutynie zawodowca. Pisarski w walce z Węgrem przypominającym w ringu Torne nie wiele miał niestety do powiedzenia. Papp we wszystkich trzech starciach miał wyraźną przewagę nad Polakiem i wygrał w sposób najzupełniej przekonujący. Po Pappie sklasyfikowalibyśmy Vajdę i Bednai.

Z drużyny łódzkiej najbardziej przekonujące zwycięstwo odniósł Niewadził. Mazur, dzięki znanej ambicji i wielkiej wytrzymałości zasłużył raczej w naszych oczach na remis, sędziowie jednak jednoznacznie (w tym 2 Węgrów) przyznali zwycięstwo zawodnikowi „Tęczy”. Piąty punkt zdobył dla Polski Stasiak, za walkę remisową z Horwathem.

Walka rewanżowa Olejnika z Mortonem dla łodzianina zakończyła się niepomyślnie. I tym razem zwyciężył na punkty Węgier. Wynik 5:11 był dla Łodzi raczej szczęśliwy.

WRACAMY NA RING

Wróćmy pamięcią na ring. Już dawno poczciwa hala Wimy nie oglądała takich tłumów, jakie ją wczoraj przy Nowym Roku odwiedziły. Za kwadrans rozpoczęła się mecz. Nad jasno oświetlonym ringiem widać flagi polska i węgierska. W narożniku z tubą w pogotowiu czuwa nad porządkiem wewnątrz kierownik sekcji pięściarskiej ŁKS-u ob. Sikorski. Palić nie wolno. Jednak tu i ówdzie snuje się pasemko dymu z papierosa. Gdy jednak „speaker” ogłasza, że taka „przyjemność” kosztować może 2 tysiące złotych — papierosy gasną.

Na pięć minut przed godziną 16 wchodzi na ring Węgrzy pod opieką znakomitego swego trenera Adlera i trzech korpułentnych sędziów. Wszyscy z widowni szukają wzrokiem Pappa. Węgier z krótko przystrzyżonym wąsikiem jest nie wielkiego wzrostu, o czarnych cygańskich oczach i czerwonych ustach. Niedbale żuje gumę i dyskretnie obserwuje Pisarskiego. Pisarski jak zwykle patrzy w ziemię i wydaje się być zdenerwowany. Mowy powitalne, prezentacja zawodników i wreszcie pada pierwszy gong.

Między sznurami ringu...

Węgier rozpoczyna walkę z dystansu. Doskonale chodzi na nogach i punktuje. Kamiński w połowie rundy rozkręca się nieco, ale koniec znów należy do Węgra.

W drugim starciu Kamiński wychodzi 2 sierpy, prawy i lewy, i ma jedno udane zwarcie. Węgier walczy jednak nadal na dystans i zdobywa przewagę punktową.

W trzecim starciu przy wrzasku widowni Kamiński rozpoczyna finisz. Idzie uparcie do przodu i zasypuje ciosami Węgra. Węgier wydaje się być osłabiony tempem, to też inkasuje teraz więcej i rundę przegrywa minimalnie. Zwycięstwo odnosi na punkty Bednai.

Początek walki wywołuje już gwizdy. Horwath przez cały czas doskakuje do Stasiaka i usiłuje złapać go na silny cios, ale nic mu nie wychodzi. Stasiak b. przytomnie unika ciosów Węgra.

W drugim starciu Węgier podniecony gwizdami, atakuje z furją, ale tym samym b. nieefektywnym systemem. Stasiak doskonale ma uniki, ale mało bije.

W trzecim starciu obraz walki ten sam. Węgier wciąż atakuje, ale walczy nie czysto i mało trafia. Z tego względu wynik remisowy nie krzywdzi Węgra.

Węgier walczy z odwrotnej pozycji i ma soczysty cios z obydwóch rąk. Budowa przypomina nieco Olejnika. Początek rundy przynosi niespodziankę w dobrej postawie Mazura, któremu udaje się zaskoczyć kilka razy Węgra.

W drugim starciu Węgier doskonale potrafi ustawić sobie Mazura na cios i demonstruje potężne bomby, które kilka razy lądują na żołądku i szczękę Polaka.

W trzecim starciu Węgier chce znokautować Mazura. Wychodzą mu wspaniałe lewe haki w żołądek i podbródkowe, które innego mniej odpornego zawodnika już kilkakrotnie powaliłyby na deski. Mazur jednak wytrzymuje je i odgryza się do końca walki. Zwycięża na punkty Mazur



STASIAK NIE ZACHWYCIŁ



W ringu rozpoczyna się walka much Bednai z Kamińskim. Węgier jest większy od Polaka i ma większy zasięg ramion. Kamiński walczył jednak z wielkim sercem, ale zwyciężył Węgier, demonstrując przez cały czas poprawną walkę na dystansach.

Po walce w wadze koguciej pomiędzy Horwathem a Stasiakiem Budapeszt prowadził już 3:1. Wynik remisowy łodzianin miał do zawzięcia trzeciej rundzie, w której zdobył się na większą aktywność. Przez dwie pierwsze rundy Stasiak ograniczał się właściwie tylko do uników. W sumie ł. mistrz Polski nie zachwyił.

MAZUR NIGDY NIE ZAWODZI

Mazurowi przypadł zaszczyt pierwszego zwycięstwa dla Łodzi. Zawodnik Tęczy w Feherze miał groźnego przeciwnika. Węgier walczył z odwrotnej pozycji i miał niezwykle silny cios z obu rąk.

Gdyby nie odporność łodzianina walka mogłaby się zakończyć przed upływem trzeciej rundy. Mazur walczył wczoraj dobrze i niezwykle ambitnie, dowodząc jeszcze raz, że na niego można zawsze liczyć.

KOMUDA ZASŁUŻYŁ NA OKLASKI

Komuda pomimo porażki z Vajdą wypadł na ogół dobrze, a zwycięstwo Węgra publiczność przyjęła nawet gwizdami. Gdyby warszawianin miał lepszą pierwszą rundę mógłby może zasłużyć na remis.

OLEJNIK ZNOW PRZEGRYWA Z MORTONEM

Przykre chwile przeżywała widownia podczas walki Olejnika z Mortonem. Łodzianin stanął w ringu z fioletowym okiem i już od pierwszego gongu widać było, że przed młodzieńkiem 19-letnim Węgrem mistrz Polski czuje duży respekt. W trzecim starciu Olejnik zdobył się jeszcze na końcówkę, ale Węgier pomimo to potrafił utrzymać swą przewagę punktową, zdobywając w pierwszych dwóch rundach.

PISARSKI NIE BYŁ NA DESKACH, ALE PRZEGRAŁ Z PAPPEM

Pisarski w walce z naj

lepszym zawodnikiem węgierskim Pappem miał dobre tylko pierwsze starcie. Polak rozpoczął atakować Węgra, ale dokładnie i szybkie ciosy „Madziara” wkrótce zastopowały łodzianina. Koniec pierwszego i drugiego starcia był dla Pisarskiego dość krytyczny. Nie wiele brakowało, aby łodzianin zapoznał się z deskami ringu, ale szczęśliwie uniknął tego, przed czym nie uchronił się ani Kołczyński, ani Trzęsowski w Warszawie.

ŻYLIS WCIAŻ TEN SAM

Żylis w walce z Laną dowiódł jeszcze raz, że nie potrafi taktycznie rozwiązać walki z przeciwnikiem jako tako wyszkolonym. Lani nie wiele umiał, ale lewa prosta wystrzeliła mu w zupełności do wypunktowania o wiele silniejszego fizycznie przeciwnika.

NIEWADZIŁ ZACZYNA WIERZYĆ W SWĄ PIĘŚĆ

Niewadził dawno już nie walczył z takim sercem jak wczoraj. Łodzianin wzmocnił bardzo uderzenie i dziś cios jego już coś znaczy.

Homolia zainkasował wczoraj dużo sierpów i tylko zawzięta swą odpornością na ciosy zdołał przetrwać trzy starcia.

